Rozprawy sejmu wiedeńskiego Nr. 10.

Pierwsze posiedzenie po zagajeniu sejmu dnia 24 lipca.

(Dokończenie.)

Prezydent: Wniosek Strassera przedewszystkiem ma być wydziałom przydzielony. Potem czyta Löhnera wniosek, żeby wniosek Strassera wydziałom był przydzielony, a z każdego wydziału jeden członek wybrany do komissyi, któraby się nad tymże wnioskiem zastanowiła. Borrosch: Rezygnuje na głos, jednak żąda, aby wyrządzona mu niesłuszność do protokołu wciągniona była, bo jeżeli kto o sprzeczność posądzony i po imieniu wyrażony jest, ma prawo mówić.

Żaden członek nie mówił dziś dwa razy, ponieważ zaś dwa wnioski razem przyszły, wolno więc było każdemu członkowi 4 razy mówić. — Wniosek Löhnera przyjęty.

Neuwall. Ma poprawkę do wniosku Strassera: Niech zgromadzenie uchwali, że każdy obywatel państwa z 19tym rokiem do służby wojskowej obowiązany. (hałas niespokój)

Mayer. Po skończonej debacie niema poprawki, ale osobny wniosek być może Chodzimy w kółku; debatujemy, że debata do 3000 złr. kosztuje, a na końcu przecież nie wiemy cośmy debatowali. — Zgromadzenie przechodzi do porządku dziennego.

Rieger. Zapytuje ministerjum jak rzeczy stoją że śledztwem, przeciwko Braunerowi w Pradze uwięzionemu. Jaka odpowiedź na telegraficzne zapytanie nastąpiła. Potem daje powody tego zapytania, że powiat czeski, w którym Brauner obrany nie może być bez zastępstwa na sejmie; powinno być rozstrzygnięte, czyli Braunera uwięzienie prawne czy nieprawne. B. jest mąż zaufania w 6 powiatach obrany, i dopiero po wyborze uwięziony, więc uwięzienie jest nieprawne.

Jeden z deputowanych, radzi aby przejść do porządku dziennego, to nie jest interpelacya, pytanie to idzie za daleko.

Rieger pyta ministrów, czyli już jest odpowiedź względem Brannera. Jego uwięzienie trzyma za nieprawe.

Mayer, regulamin tylko jedno pytanie pozwala.

Rieger, więc pytam czyli Br. za winnego, czy niewinnego uznany? jeżeli za niewinnego, czyli jest wolny? a jeżeli winny, czyli dla powiatu Festrycz, w którym wybrany nowy wybór rozpisany. Dalsze pytanie będzie czy procedura przeciwko obwinionym w Pradze, zawsze tajną ma zostać.

Minister sprawiedliwości Bach. Tu dwa pytania: pierwsze dotyczy faktum, drugie tyczy się procedury i na pierwsze zaraz, na drugie odpowie na innem posiedzeniu.

Rieger. Więc pytam zarazem czy uwięzienie B. prawne było, czy nieprawne? (spokój! spokój!)

Rieger. Powtarzam moje pytanie.

Minister sprawiedliwości odpowiada na pierwsze pytanie, że jeszcze nie ma rezultatu śledztwa przeciwko Braunerowi. Specialne śledztwo przeciw niemu jeszcze się nie zaczęło, nie można więc wyrzec czy B. winnym jest, czy nie. Że zaś uwięzienie prawne było, to jako minister przypuścić musi, bo wierzyć powinien, że władze sprawiedliwie sobie postępują. Od kilku dni dopiero jest ministrem, zna dopiero faktum, skoro pozna szczegóły, to całą rzecz bezstronnie przedłoży.

Rieger. Pytam czy może, kto nie był na uczynku złapanym, być więzionym przed poprzedniczem śledztwem.

Minister. Pytanie to od tego zawisło, czy przy uwięzieniu prawnie lub nie postąpiono. Prawem służącem mu podług regulaminu odpowiedź odwleka do dnia, który zgromadzeniu przeznaczy.

Rieger. Pyta co się stało względem powiatu Festrycz? czy tam będą czekać rozstrzygnienia procesu Braunera? czyli nowo rozpisany wybor?

Minister: I tego pytania nie mogę zaraz odpowiedzieć.

Rieger. Mam jeszcze jedno pytanie (do porządku dziennego!)

Rieger. Mam li pytanie tak lub nie? (tak! tak! z wielu stron.) Rieger. Stan oblężenia w Pradze, podług gazet zniesiony, on zaś dowiaduje się, że faktycznie trwa jeszcze. Pytam zatem kto zniósł oblężenie, czy minister, czy Windiszgretz, i czy oblężenie zniesione faktycznie lub nominalnie. Jemu się zdaje, że oblężenie trwa nie tylko w Pradze, ale w całym kraju. (oklaski na galeryah i w izbie).

Minister Dobblhof, który bardzo cienki głos ma, mówi tak nie zrozumiale, że ledwo niektóre słowa połapać można, z których wypływa. że Praga w stanie oblężenia była, że wszystko uczynił, aby stan zwyczajny znowu sprowadzić, lecz Thun i Windiszgrec, zawsze się wymawiali, że zniesienie oblężenia w tym momencie jest niepodobne i zupełnie dokładne przedstawienie praskich wypadków, nie można było dać dotąd, bo i śledztwa nie doszły jeszcze do tego punktu, aby dokładnie o przyczynach i celach powstania powiedzieć było można. Lecz jeżeli zgromadzenie żąda, to da historyczny przegląd wypadków jak z aktow wypływa.

Rieger: Prosi ministra, aby akta na stół zgromadzenia położył, aby z nich przekonać się można, czy Windiszgrec i inni urzędnicy dowolności się dopuszczali. Sądzi, iż nie będzie braku takowych, z nich wezmiemy podstawę do zaskarzenia, to winien jest sławie i ojczyznie. (Długie oklaski.) Jeszcze jedno ma pytanie: czy stan oblężenia ustał, czy też trwa faktycznie? Dalej dla czego śledztwo komisyja wojskowa dotąd prowadzi? czy komisya ciągle jeszcze trwa? czy raz już obywatel praw swoich odstąpił.

Minister spraw. Przez drukowaną proklamację dowiedziało się ministerjum o teraźniejszym stanie Pragi, i wziąwszy go pod rozwagę i bacząc na to, że ze stanem oblężenia także przyczyna wyjątkowego sądownictwa ustała, posłał do Pragi depesze tej treści, aby komisya wojskowa natychmiast rozwiązaną była, śledztwo sądom kompetentnym oddala, ministerstwu zaś sprawę zdała ze wszystkich rezultatów śledztwa. Ministerjum ciągle będzie się prawa trzymało i żadnych wyjątków nie dozwoli. Ministerjum bierze sobie za obowiązek rzecz tę aż do dna zgłębić i nic nie scierpieć coby niesprawiedliwem było (głośne oklaski.)

Rieger: dziękuje ministerjum.

Herzig z Reichenbergu musi się sprzeciwić Riegerowi. Stan oblężenia nie był w całym kraju, oni byli wolnemi, chciano wprawdzie lud wiejski zbuntować lecz ten nie słuchał. (Mruczenie i wołanie do porządku.)

Prezydent: Także Trzecieski ma interpellację.

Trzecieski słyszał, że niektórzy polscy wychodźcy, którzy do Galicyi przybyli, Rosyi wydanemi zostali.

Minister spr. wewnętrznych. Dopiero teraz o tem słyszę, i zapewnia, że nietylko tameczni, ale nawet obcy, którzy jako goście do kraju przychodzą, wydanemi być nie powinni. (Powszechne oklaski.)

Na pytanie co się tym stanie, którzy wydani, odpowiada minister, że to faktum nie prawdziwe. Trzecieski prosi ministra, aby rozkaz do Galicyi posłał, żeby się coś podobnego nie stało.

Minister. Jużem to uczynił,

Prezydent. Także Strasser ma interpellacyę.

Strasser. Skąd to pochodzi, że z gazet i pism ulotnych, które polityczne wiadomości umieszczają, jedna tylko wiedeńska gazeta stemplowana. Czyli prawo stemplowania gazet zniesione jest? przyczyna, dla której tę interpellacyę czyni, jest ta, że przez to dochody państwa uszczuplone są. Przez to bowiem upada dochód 500 złr. dziennie.

Minister finansów Kraus: Teraz polityka zaprząta wszystkie dzienniki, powiększej części rozumowania, opowiadanie zaś faktów pozostaje na boku. Nie mogą zatem należeć do kategoryi dawniejszych dzienników, które ulegały ustawie stęplowej. Brzmienie ustawy nie może być zastosowanem. Opłata jest za wysoka. Stępel dzienników jest zapewne dochodem, ale rzecz wątpliwa, czy w teraźniejszych okolicznościach, należy go czynić źródłem dochodów. Rzecz wątpliwa, czy ustawa stęplowa w ogóle ma być utrzymana nadal? Dotąd niedano Ministrom władzy postąpienia surowo przeciw dziennikom politycznym Do sejmu należy, o ile, i w jaki sposób chce wspierać Ministeryum.

Po przejściu do dziennego porządku, Strobach wrócił do wniosku swego: Regulamin obrad (mówił on) nie jest tak organiczną całością, aby nie można było wziąść pod obrady jakiej pojedyńczej części, i stanowczo uchwalić. Praktyczna potrzeba wymaga tego, i przezto prędzej trafi się do celu; wnosi zatem, aby debata nad składem sekcyów, i wydziałów poprzedziła debatę nad całkowitym obrad porządkiem (wniosek ten poparty przez mocyą.)

Rieger popiera wniosek Strobacha, albowiem wedle §. 33. porządku obrad, ukonstytuowanie sekcyów, powinno nastąpić po otwarciu sejmu.

Mayer jest za debatowaniem porządku obrad §. po §fie — bo przecież regulamin jest loiczną całością, a §fy pojedyńcze nie wymagają długich debat. Ale trzeba przystąpić do obrad, bo debatując ciągle, czy należy debatować czy nie? nie przyjdzie się nigdy do debaty.

Gleispach: Zgromadzenie uchwaliło przejść do porządku dziennego, w tym zaś zamieszczonem jest także sprawdzanie wy-

borów. Wnosi więc, aby przystąpić do tego tak ważnego przedmiotu.

Löhner wspiera ten wniosek, tem bardziej, że go to obchodzi osobiście. Wybór jego był pod zarzutem, a dowody przytoczył jeden z dzienników pragskich. Zapytuje sprawozdawcy sekcyjnego, jakim sposobem te dowody z łona sekcyi przeniosły się do Pragi. Sprawozdawca odpowiada, że nie jest w stanie wyjaśnić tej rzeczy.

Prezydent wzywa sprawozdawcę pierwszej sekcyi, aby przedłożył sprawdzone wybory. Wybór deputowanego ze Szteinu, sekcya uznaje za będący pod zarzutem.

Sprawozdawca drugiej sekcyi odczytuje będący pod zarzutem wybór Waleniego Sterzinga. Zaszły protestacye przeciw temu wyborowi, i w istocie pokazało się przy sprawdzaniu kartek wyborowych, że wszystkie z nazwiskiem Sterzinga pisane są jedną ręką; protestujący chcą złożyć świadactwa, że przy tym wyborze były różne zabiegi.

Jeden z deputowanych chce lepiej tę rzecz wyjaśnić; sprawozdawca przerywa i mówi, że się zgodzono, nie przytaczać osobistości. Sekcya wnosi, aby ten wybór uznać za będący pod zarzutem,i oddać komissyi śledczej.

Neuwall mniema, że gdy wszystkie kartki z nazwiskiem Storzinga popisał niejaki Kerschitz, a tenże był oraz członkiem komissyi, przeto wedle 38. §. tymczasowego regulaminu, należy tu uznać za intrygę wyborową, i wybór unieważnić.

Borrosch popiera ten wniosek.

Sprawozdawca: Nie może w imieniu większości sekcyi poprzeć wniosku tego, bo trzeba rozróżnić, czy nazwisko deputowanego Wyborcy dobrowolnie podyktowali? Jeżeli tak, toby nie było istotnego uchybienia, bo właściwy akt wyboru byłby ważnym; wotujący byłby zachował wolę własną, pisanie jest tylko mechanicznym środkiem.

Ale że w obecnym wypadku użyto wpływów i dowolności, co świadectwami poprzeć chcą, wnosi przeto, przedsięwziąść urzędowe śledztwo, aby wysoki sejm nie miał sobie do wyrzucenia juryzdycznej niedokładności.

Jeżeli potem wybór zostanie unieważnionym, nikt nie będzie mógł nic zarzucić przeciw temu.

Kutschera: Jako członek sekcyi musi poprzeć wniosek sprawozdawcy; unieważnienie wyboru jest zawsze sądowym wyrokiem, trzeba więc zebrać wszystkie fakta.

Borrosch mniema, jeżeli się nie przesłyszał, że sprawozdawca mówił o urzędowych doniesieniach.

Sprawozdawca przeczy.

Borrosch nie popiera więc wniosku Neuwalla.

Neuwall zwracać musi uwagę, że Kerschitz jest obecnym (do głosowania!)

Wniosek sprawozdawcy przyjęty.

Sprawozdawcy 7. i 8. sekcyi przedkładają znowu ważne wybory.

Sprawozdawca 9. sekcyi: Wybór dra Ludwika Löhnera jest pod zarzutem; z obecnych 125 wyborców, 71 głosów, to jest bezwzględna większość padła na niego; ale przy sprawdzeniu listy okazało się, że tylko jeden członek komissyi ją podpisał, i że owe 71 głosów nie tylko padły na nazwisko Löhnera, ale także na Lennera i Lehne. Sekcya wnosi, aby zgromadzenie oświadczyło, czy te wszystkie nazwiska uznaje za jednobrzmiące, a w takim razie wybór będzie ważnym.

Borrosch uważa to za uchybienie tylko formalności; kiedy się wprzód niezważało na podobne, to i teraz nie należy zważać.

Neuwall mówi podobnie; nie można przekraczać ducha ustawy, która nic nie mówi o ortograficznym pisaniu nazwisk.

Wybór Löhnera uznany za ważny.

Borrosch: Czyby nie było sposobu przyspieszyć silnie sprawdzenie wyborów: może być, że sejm się skończy przed sprawdzeniem wszystkich.

Prezydent mówi, że ku temu już są przedsięwzięte kroki, i wzywa prezydujących i sekretarzy sekcyjnych na konferencyę o 5tej godzinie.

2 wybory jeszcze z 9 sekcyi uznane są za ważne. Przy akcie wyborowym deputowanego Borroscha, okazało się, że lista nie podpisana należycie, ale gdy widoczną jest bezwzględna większość, ważność jej uznaną zostaje.

Füster: Jako prezydujący 9. sekcyi wnosi, aby wyznaczyć śledztwo przeciw tym, którzy w Pragskiej gazecie wypaplali tajemnice sekcyjne, i naganić im to, dla zapobieżenia na przyszłość.

Trojan: Nie należy bać się jawności — oświadcza się więc przeciw wnioskowi.

Jeden z deputowanych: Zawsze jest nadużyciem, kiedy kto ogłasza sprawy urzędowe przed oddaniem ich właściwej władzy, to jest sejmowi.

Trojan mówi, że też tego nie pochwala.

Ten sam deputowany: Czego się nie pochwala, tego nie należy popierać.

Borrosch nie pochwala równie, i przytacza jako przykład Londyn i Paryż.

Głos jakiś: To nie należy tutaj!

Fischhof wnosi, aby wysokie zgromadzenie naganiło takie postępki.

Goldmark popiera Füstera.

Sprawozdawca 9. sekcyi woła, że wtedy nagana na niego spadnie — (głosy — nie, nie!)

Umlauft: Nim sejm wyrzeknie naganę, trzeba wprost zgodzić się na zasadę; on naprzód protestuje przeciw uznaniu jakichbądź tajemnic urzędowych.

Hawliczek: Ta debata wiedzie znowu do nieprzyjemnych stosunków: ostatecznie deputowani sekcyjni zaledwo mogliby rozmawiać o sprawach dziennych. Wnosi więc, aby przejść do porządku dziennego, co wielu deputowanych popiera, i zgromadzenie przyjmuje.

Prezydent uwiadamia, że kilku deputowanych o urlop na 3 dni prosili, a jeden na 8 pyta się czy zgromadzenie zezwala (zezwala). — Potem, że prezydium 9 sekcyi członków swoich wzywa, aby się licznie wieczór zgromadzili. Z porządku dziennego przychodzą obrady nad regulaminem. Prezydent wzywa Majera, aby sprawozdanie odczytał.

Strohbach: Powtarza swoj dawniejszy wniosek, żeby się nie trzymać porządku regulaminu, ale najprzód te §. §. dyskutować, które o złożeniu wydziałów opiewają. W porządku §. §. regulaminu nie ma logiki, odwołanie się §. 2. na §. 33. dowodzi że ten jest uzupełniającą częścią tamtego.

Majer. Jeżeli się §. 2 ściąga na §. 33 to w tem jest logika; jeżeli będziemy brali urywkowo, to nigdy do celu nie przyjdziemy, jest zatem aby z początku zaczynać.

Strohbacha wniosek upada. Majer czyta regulamin. Tytuł przyjęty, §. 1 przyjęty i §. 2, §. 3 z tą odmianą, że prezesa i sekretarza zastępcy, mają być obrani. Za wnioskiem Loehnera zgodzono się na to, że przy obradowaniu §. 33 także §. 2. stosownie zmienić będzie można. — §. 4 przyjęty ze zmianą słowa „wybory" na akta wyborcze. §. 5. wzbudza dłuższą debatę.

Jeden zeputowanych sądzi, że ten §. nie należy do rozdziału o prowizorycznem ustanowieniu przełożonego. Majer prosi aby dodatku: sprawdzenie wyborów nie opuszczać. Komisya przy sprawdzaniu wyborów na 3 punkta uważała: 1) Komisya sądzi czy wybor jest nie wątpliwy, a izba uznaje go za ważny. 2) Komisya i izba sądzą wybór wątpliwym. 3) Wybór od obydwóch za wątpliwy uznany, odsyła się do komisyi, aby wniosek skasowania tegoż uczyniła.

Purtscher widzi nielogiczność w porząd ku §. §.

Majer: komisya porządkowała §. §. logicznie, nie zaś nielogicznie. §. 6ty przyjęty. Przy §. 7. pyta się Truma sprawozdawcę jak się ma rozumieć wyraz „dostatecznie uzasadnione."

Majer oświadcza, że znaczenie tego wyrazu jest powszechne.

Truma żąda objaśnienia wyrazów „po uznaniu wyboru."

Mayer: Samowładność sejmu uznaną jest, więc od tegoż wybór przyjęty lub skassowany być może. Jeden z deputowanych zarzuca, że naznaczony termin z 4 tygodni,— Mayer odpowiada, że komissya dlatego ten termin dała, żeby sejm cały czas o sprawdzeniu wyborów nie debatował, wyjęte jednak z tego wybory nieprawne, bo wtenczas honor zgromadzenia wymaga roztrząsnąć takowe, chociażby i później przyszły. Przy §. 8 pyta Umlauft, co znaczy po „odpadnieniu posła" (Ausscheiden eines Abgeordneten.) Mayer: przez śmierć, rezygnacyą i t d. Trojan: Ponieważ z prowizorycznego regulaminu do prawdziwego przechodzimy, więc że wszystkich prowizoriów wyjść trzeba i wybory prowizoryczne dotąd uznane za prawdziwie ważne uznać. Fischhof: Przed 4 tygadniami nie można tego uczynić według §. 7. Szabel: Skoro zgromadzenie swoje ukonstytuowanie raz wyrzekło, o prowizoryach nie może być mowy. Gleispach przypomina, że już $3\frac{1}{2}$ a o 5 godzinie sekcyi się schodzą, więc wnosi zamknięcie posiedzenia. Przyjęto.

Drugie posiedzenia po zagajeniu sejmu dnia 25. Lipca.

Porządek dzienny. I. Odczytanie protokołu z 24. Lipca 1848. II. Zapowiedzenie. *A.* Wniosków 1. Deputowanego Umlaufta i odrzucenie wyboru z Tulle, przyjęcie zaś wyboru z Latomierzec.

Podanie wydziału uczniów o bilety na posiedzenia sejmowe. 3) Wniosek Edwarda Chornitzera względem ragulaminu. *B)* Wnioski: 1) Gredlera względem nieodpowiedzialności deputowanych 2) Władysława Sierakowskiego aby sejm stan prowincyj wziął pod rozwagę 3) tegoż względem odpowiedzialności ministrów. 4) Selingera względem uznania zasług armii włoskiej. 5) Fischera aby minister finanse państwa przedłożył. III. Sprawozdanie wydziału o sprawdzaniu protokułów wyborczych. IV. Obrady nad regulaminem sejmu.

Posiedzenie zaczyna się o $10\frac{1}{4}$ odczytaniem protokołu

Borrosch zganił wyraz „zawieruszyło się" (*in Verstossgerathen).*

Minister sprawiedliwości Bach żali się, że w stenograficznych doniesieniach, które za urzędowe uchodzą, stoi jakoby powiedział: że uwięzienie Braunera prawne. To nie prawda on tylko mówił, że nie jest w stanie na pytanie Riegera w tym względzie odpowiedzieć, prosi zatem zgromadzenie aby ten błąd był poprawionym.

Prezydent pyta czy zgromadzenie zgadza się na żądanie ministra? — Zgadza się. Potem oświadcza, że stenograficzne doniesienia nie mogą jeszcze za urzędowe uchodzić.

(Dokończenie nastąpi.)

Drukiem Piotra Pillera.